

Sygn. akt I C 196/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

23 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący SSR del. Rafał Kubicki

Protokolant sekr. sąd. Joanna Kotowska

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2015 r. na rozprawie w O.

sprawy z powództwa M. E.

przeciwko A. W. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. oddała powództwo,

II. oddała wniosek powódki o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 196/14

UZASADNIENIE

Powódka M. E. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. W. (2) zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł oraz o nakazanie pozwanemu złożenia powódce oświadczenia o treści: „nie jest prawdą, że M. E. przeszkadza mi w życiu rodzinnym i że musi być psychicznie chora”. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu(...)r. pozwany powiedział policjantowi M. B., że M. E. przeszkadza mu w życiu rodzinnym i że musi być psychicznie chora, a jest to nieprawdą, ponieważ powódka pozwanego w ogóle nie zna i nie miała z nim żadnych kontaktów.

Pozwany, mimo zakreślenia mu ku temu terminu 14-dniowego, nie złożył odpowiedzi na pozew, lecz stawił się na pierwsze posiedzenie jawne stanowiące rozprawę i wówczas wniósł o oddalenie powództwa, nie kwestionując twierdzeń pozwu i wskazując, że istotnie nie zna powódki, ta zaś w nieznanym sposobie weszła w posiadanie jego numeru telefonu

i adresu i od wielu lat „zadręcza pozwanego i jego rodzinę fizycznie i psychicznie”, nawet w nocy (nagranie przebiegu rozprawy z(...)r. na płycie CD k. 28).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny i zważył, co następuje:

Nie zostało zakwestionowane przez pozwanego, więc zostało uznane za bezsporne, że w dniu (...)r. w rozmowie telefonicznej pozwany powiedział młodszemu aspirantowi Policji M. B. (2), wykonującemu czynności służbowe w sprawie (...), że „Zna H. E. (...), on jest jego byłym kolegą z pracy (...), M. E. jest jego żoną (...) M. E. przeszkadza mu w życiu rodzinnym (...) M. E. musi być psychicznie chora (...) Nie wie, skąd ona ma do niego numer telefonu, ale dzwoni w różnych porach dnia i nocy, dzwoni nawet w święta, dzwoni i pyta rozmówcę, czy wie, że H. umiera lub pyta, co się z tym H. dzieje (...)”. Fakt ten jest potwierdzony odpisem notatki urzędowej sporządzonej przez policjanta - k. 4.

W świetle takiego stanowiska powódki i tak podanych przez nią faktów powództwo podlega oddaleniu. W kontekście dowodów należy podkreślić, że poza ww. notatką i wezwaniem do zapłaty oraz do złożenia oświadczenia nie został zaoferowany w tym procesie żaden dowód – nie tylko z dokumentów czy zeznań świadków, ale nawet z przesłuchania stron. Zasadą jest, że Sąd przeprowadza dowody na wniosek stron, a dowód z urzędu przeprowadza tylko w wyjątkowych wypadkach (art. 232 k.p.c.), które z pewnością w tej sprawie nie zachodzą. Co szczególnie istotne, powódka nie stawiała się na rozprawę nawet w celu złożenia wyjaśnień informacyjnych, które pomogłyby Sądowi przybliżyć okoliczności sporządzenia dołączonej do pozwu notatki urzędowej.

Kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych, lecz ogranicza się do stwierdzenia, że dobrami osobistymi człowieka są w szczególności; zdrowie, wolność cześć, swoboda sumienia, nazwisko. Przywołany powyżej przepis art. 23 k.c. ma charakter szczególny. Jest w nim zawarta bowiem jedynie ogólna zasada, że dobra osobiste wymienione w nim przykładowo pozostają pod ochroną prawa cywilnego. Nie wskazuje on natomiast środków ochrony, a więc sankcji przewidzianych za ich naruszenie. Te zostały wymienione

w art. 24 k.c. Oba przepisy pozostają zatem w ścisłym związku. Zgodnie z treścią art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści

i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przy rozpoznawaniu żądania ochrony naruszonych dóbr osobistych w pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie i ocena, czy i jakie dobro osobiste określonej osoby zostało naruszone, a następnie stwierdzenie bezprawności działania sprawcy lub istnienia okoliczności wyłączających bezprawność. Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są zatem: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia, przy czym to powód musi wykazać, iż doszło do zagrożenia lub naruszenia istniejącego dobra osobistego. O bezprawności działania godzącego w dobro osobiste nie można natomiast mówić, gdy zachowanie to mieści się w ramach porządku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 1989 r., II CR 419/89, LEX nr 8996). Na gruncie art. 24 k.c. istnieje specyficzny rozkład ciężaru dowodu.

W przepisie tym, będącym podstawą prawną roszczenia powoda, ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23 k.c.). Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności (art. 6 k.c.), nie zwalnia go to jednak od obowiązku wykazania, że do naruszenia (zagrożenia) dobra osobistego faktycznie doszło. Ciężar przytoczenia faktów w tym zakresie spoczywa więc na powodzie, który powinien wywiązać się z niego w zakresie umożliwiającym sądowi sprawdzenie zasadności żądania (wyrok SA w Łodzi z 18.03.2014 r., I ACa 1267/13, LEX nr 1458930).

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż opisane w pozwie zachowanie pozwanego w żadnym razie nie naruszyło dóbr osobistych powódki i było podejmowane w granicach prawa. Okoliczności sprawy wskazują na to, że to policjant zatelefonował do pozwanego, wypytując go o jego znajomość z powódką. Pozwany odpowiadał na pytania policjanta, relacjonując, jaki jest

w jego ocenie charakter ich kontaktów. Nie ma w tym bezprawności. Powódka nie wykazała ponadto, a nawet nie wskazywała, jakie konkretnie jej dobro osobiste zostało naruszone. Jak to określiła, poczuła się dotknięta, ale takie stanowisko jest dalece niewystarczające

w przypadku strony, która jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Traktowanie dóbr osobistych wyłącznie w kategorii "indywidualnych wartości świata uczuć i stanu życia psychicznego człowieka" prowadziłoby do nieuzasadnionego i błędnego abstrahowania od zapatrywań moralnych i obyczajowych panujących w społeczeństwie. Kryteria obiektywne winny być uwzględniane zarówno wówczas, gdy chodzi o wyróżnienie poszczególnych dóbr osobistych, jak i przy ocenie, czy w konkretnym wypadku doszło do naruszenia takiego dobra. Nadto Sąd Najwyższy w wyroku z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 93, stwierdził,

iż ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego.

Podsumowując, należy stwierdzić, że powódka nie przedstawiła żadnych twierdzeń ani dowodów pozwalających uznać, iż odpowiedzi pozwanego na pytania zadawane przez policjanta w czasie wykonywania czynności służbowych miały charakter bezprawny, godząc w jakiegokolwiek dobra osobiste powódki.

Mając powyższe na uwadze Sąd w oparciu o art. 24 §1 k.c. oddalił powództwo.

Na koniec należy wyjaśnić kwestię odraczania terminów rozpraw w tej sprawie. Na pierwszym terminie stawił się pełnomocnik powódki, wnosząc o odroczenie rozprawy z tej przyczyny, że powódka wyjechała zarobkowo do Niemiec. Na uwagę Przewodniczącej

o obowiązku dokumentowania przeszkód rozprawy zapowiedział, że wykaże w terminie późniejszym przyczynę niestawiennictwa powódki (nagranie przebiegu rozprawy

z(...)r. na płycie CD k. 28), czego jednak nie uczynił. Przed drugim terminem, wyznaczonym na (...)r., pełnomocnik powódki wniósł kolejny raz o zmianę, argumentując to swoim wyjazdem urlopowym (k. 29). Kiedy i ten wniosek został uwzględniony, a rozprawa została wyznaczona na (...)r. (zarządzenie k. 32), pełnomocnik powódki po raz trzeci wskazał na przeszkodę – zmianę terminu jego wyjazdu zagranicznego (k. 40). Ten wniosek nie został już uwzględniony, o czym pełnomocnika powódki uprzedzono pisemnie w dniu (...)r. (k. 42 i 43). Na rozprawę (...)r. nie stawił się nikt. Należy wyjaśnić, że orzecznictwo jednolicie stwierdza, że plany urlopowe adwokata nie są przeszkodą w przeprowadzeniu rozprawy. Tym bardziej nie są przeszkodą w sytuacji, gdy adwokat trzeci raz składa wniosek o odroczenie lub odwołanie rozprawy, blokując w ten sposób rozpoznanie sprawy.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. oddalając wniosek powódki o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Pozwany, który proces wygrał, nie zgłosił żadnych kosztów, które podlegałyby mu do zwrotu.

Sędzia R. K.